

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkiem »GOSPODARZ« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wiosek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: NMP. Snieżnej.  
Jutro: Przemienienie Pańskie.  
Pojutrze: Kajetana, Róż.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 4 27 zach 7 44  
Jutro: » 4 28 » 7 42  
Pojutrze: » 4 30 » 7 40

## Rewolucya w Hiszpanii.

Położenie w Hiszpanii jest tak niebezpieczne, że król w czwartek skasował konstytucję i zarządził rządy wojenne. Naczelnikiem rządów wojskowych zostanie mianowany prawdopodobnie generał Weyler, w którym władze rządowe pokładają nadzieję, że jak mu się powiodło swego czasu stłumić rewolucję na wyspie Kubie tak powie dzie mu się zdusić bunt we własnym kraju ojczyznym.

Zle musi wyglądać w Hiszpanii, skoro naród już do własnego króla powziął nienawiść. Publiczność miasta Madrytu gromadzi się tłumnie przed królewskim pałacem i wznosi okrzyki: »Na pohybel królowi, precz z wojną! Wielcy kupcy angielscy, którzy są wierzycielami króla, zabezpieczają jego życie, bo się lękają, że go mogą zamordować, a wówczas przepadłaby ich wierzytelności.

Nie można im się dziwić, bo wojsko, na które król i władze hiszpańskie mogłyby liczyć, buntuje się. Niekarność doszła już do tego stopnia, że żołnierze brali udział w okrzykach, wrogich królowi. W miejscowości Cerberes nie stawiał się w szeregi żaden rezerwista, w Madrycie i Melili skazano sporą garść żołnierzy za bunty na rozstrzelanie, na polu wojny żołnierze z powstańcami bić się nie chcą, miejscami zaś domagają się od oficerów, ażeby takowi szli w pierw w ogień. W Melili zbuntował się cały batalion wojska i swego komendanta odstąpił.

Najgorzej wygląda w prowincji Katalonii, której stolicą — jest miasto Barcelona. We wszystkich tamtejszych fabrykach zaniechano pracy. Przyczynili się do tego anarchiści i socjaliści, którym zależy na tem, ażeby robotnicy łączyli się z tłumami i szerzyli rewolucję. Podburzane tłumy dokazują też co niemiara. Podpalają i druzgocą gmachy rządowe, domy zwolenników królewskich, klasztory, a księży, zakonników i zakonnice mordują. Na dworcach wyrwywają szyny, zrywają i niszczą telegrafy i telefony, ażeby uniemożliwić wysyłkę żołnierzy na pole bitwy.

W samej Barcelonie dzieją się podobno okropności. Ludność stawia po ulicach barykady i walczy z wojskiem do upadłego. Jakie tam krwawe boje toczyć się muszą, świadczy to, że już nawet piechoty z karabinami nie wystarcza, jeno już z armat strzelają. Panuje tam prawdziwy popłoch tem więcej, że zakłady elektryczny i gazowy zniszczono i wieczorami ciemności zalegają ulice miasta.

Miasto całe znajduje się, jak słychać, w rękach rewolucjonistów. Wojsko do nich strzela z armat. Siejba śmierci musi być okropna, skoro w jednym jedynym dniu przy jednej barykadzie naliczono aż 30 zabitych. Niezawodnie tysiące tam już poległy pod pociskami z karabinów i armat. Wojsko brata się z rewolucjonistami, którzy na widok żołnierzy wznoszą okrzyki: »Niech żyje armia«. Kilka kompanii odmówiło posłuszeństwa, wzbraniając się strzelać do

ludu. Tłumy rezerwistów uchodzą za granicę do Francji, byle uniknąć służby wojskowej.

Rewolucya szerzy się z całą gwałtownością po kraju. Rząd wysłał do Walencji, Saragosi, Kartageny, Leridy i Pampelony wielkie zastępy wojska i kazał strzelać bez miłosierdzia, gdyby chciano tam wywołać gwałtowniejsze bunty. Zaciekłość rewolucjonistów zwraca się przedewszystkiem przeciwko Kościołowi katolickiemu a ponieważ wiedzą o tem, że Kościół katolicki ma właśnie w królewskich rządach największą podporę, dla tego wszelkimi siłami zmierzają właśnie do usunięcia króla i rządów monarchicznych, a zaprowadzenia rządów republikańskich, pod którymi masoni, żydzi i wszelakiego gatunku przewrotnicy wodzi liby rej, jak we Francji. Toć naprzykład w Barcelonie spalili pomiędzy innymi 5 gmachów klasztornych i zakonnice pohańbili.

A teraz powiemy jeszcze kilka słów o walkach, toczących się na ziemi afrykańskiej. Podobno i tam położenie hiszpanów jest bardzo niewesołe. Nietylko nie zanosi się dotąd na pobicie tamtejszych szczeptów, ale hiszpanie są radzi, że maurowie ich dotąd jeszcze nie pobili. Niewiele brakowało, a powstańcy byliby zdobyli miasto Melille. Toczy się tam okropne walki. We wtorek 27 lipca poległo 1000 żołnierzy hiszpańskich, a 1500 zostało zranionych. Jak się ta wojna skończy, niewiedzieć. Gdyby jednak hiszpanie ponieśli klęskę, wówczas nietylko utracą na zawsze wpływy w Marokko, ale i we własnym kraju naród hiszpański utraci dużo zaufania do rządu, który go nabawił takiego upokorzenia. Zanosi się rzeczywiście na klęskę wojsk hiszpańskich, bo żołnierze walczyć nie chcą, co wiedząc maurowie, tem zacieklej walczą, mając ufałość w zwycięstwo.

Wódz wojsk hiszpańskich na polu wojny, Marina doniósł swemu rządowi, że 40 tysięcy żołnierzy, których pierwotnie żądał, nie wystarczy do stłumienia powstania. Na to będzie potrzeba conajmniej 75 tysięcy wojska.

## Stósunek Rzeszy niemieckiej do Prus i odwrotnie.

(Ciąg dalszy).

IV.

Rzesza niemiecka.

Obszar. Rzesza niemiecka składa się z 4 królestw: Prus, Bawaryi, Saksonii i Wyrtembergii;

z 6 wielkich księstw: Badenii, Hesji, Meklemburg-Szweryau, Sasko-Wejmaru, Meklemburg-Strzelec i Oldenburgu;

z 7 księstw: Brunświku, Sasko-Meininaen, Sasko-Altenburgu, Sasko-Koburg-Goty, Anhaltu, Szwarzburg-Rudolstadt i Szwarzburg-Sondershausen;

z 5 małych księstw: Waldeku, Reuss starszej linii, młodszej linii, Schaumburg-Lippe i Lippe,

z 3 wolnych miast: Lubeki, Hamburga i Bremeny.

Oprócz tych należą do Rzeszy niemieckiej Alzacya i Lotaryngia, prowincye odebrane Francji w r. 1871.

Konstytucya Rzeszy niemieckiej. Na czele Rzeszy niem. stoi rada związkowa i Parlament Rzeszy.

Rada związkowa. Rzesza niem. jest związkiem wymienionych powyżej państw. Państwa te tworzą przez mianowanych od siebie przedstawicieli swoich radę związkową. Rada ta liczy 58 głosów. Prusy np. mają w tej Radzie prawo do 17 głosów. Każde państwo może mianować tylu przedstawicieli, ile głosów posiada w Radzie związkowej.

Rozkład głosów do Rady związkowej jest następujący:

Prusy 17, Bawarya 6, Saksonia 4, Wyrtembergia 4, Badenia 3, Hesya 3, Meklemburg-Szweryn 2, Brunświk 2, Sasko-Weimar, Oldenburg, Meklemburg-Strzelec, Sasko-Meiningen, Altenburg, Koburg, Gotha, Anhalt, Szwarzburg-Rudolstadt, Sondershausen, Waldek, Reuss starszej i Reuss młodszej linii, Schaumburg-Lippe, Lippe, Lubeka, Hamburg i Bremen po jednym głosie — razem 58 głosów.

Rada związkowa decyduje o tem, 1) czy i jakie nowe prawa należy przedłożyć parlamentowi a co uczynić z powziętymi przez parlament uchwałami; 2) jak przeprowadzić nowe ustawy; 3) w jaki sposób usunąć niedomagania nowych ustaw lub przepisów.

Decyzye rady związkowej zapadają zwykłą większością głosów. Wyjątek stanowią niektóre sprawy, dotyczące wojska i marynarki, przepisów i przeprowadzanie nowych ustaw i zmian konstytucyi Rzeszy.

W razie równości głosów decyduje głos, uprawniony do przewodnictwa.

W łonie rady związkowej istnieją stałe wydziały: 1) dla wojska i fortec, 2) dla marynarki, 3) dla cel i podatków, 4) dla handlu i komunikacji, 5) dla kolei poczt i telegrafów, 6) dla sądownictwa, 7) dla rachunkowości. Do każdego takiego wydziału wstępują oprócz państwa przewodniczącego przynajmniej 4 państwa związkowe. Jednakże każde państwo ma prawo do jednego tylko głosu. W wydziale dla spraw zagranicznych, składającym się z przedstawicieli Bawaryi, Sasko-Wyrtembergii oraz dwóch corocznie przez radę związkową wybieranych pełnomocników innych państw, należy prawo przewodnictwa królestwu bawarskiemu.

Każdemu członkowi Rady związkowej przysługuje prawo wstępu do parlamentu, oraz na żądanie każdego czasu prawo głosu w parlamencie.

## Co tam słychać w świecie?

— Zeppelin II po drugim próbnym wzlocie, który trwał 3 kwadransy, stał się własnością rzeszy niemieckiej. Przez wzlot ten balon dopełnił wszystkich warunków stawionych przez rząd. Nowy balon wystawiony będzie na wystawie żeglugi napowietrznej we Frankfurcie.



— W wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego w okręgu Neustadt-Landau padło na socjalistę Hubera 12 719 głosów, a na liberała dra Ochlertha 11 765 głosów. Był to wybór ściślejszy. W pierwszym wyborze otrzymał liberal 8857, centrowiec 7129, konserwatysta Lehmann 2088 głosów, a socjalista 8300 głosów. W piątkowych ściślejszych wyborach zwyciężył socjalista dzięki poparciu centrowców a liberal przepadł z kretesem w okręgu dawniej zupełnie dla partii tej pewnym. Można sobie stąd wyobrazić, jakby były wypadły dla liberalów nowe wybory w całych Niemczech w razie rozwiązania parlamentu z powodu nowych podatków.

— W sprawie chłosty w Mielzynie oświadcza magistrat berliński, że nie ma powodu wytoczenia kierownikom zakładu procesu, ponieważ nie wszystkich wychowanców batożono, lecz tylko dwunastu najgorszych. Tych dwunastu zamierza magistrat umieścić gdzieindziej a reszta pozostanie w Mielzynie. Powyższe oświadczenie magistratu wywołało w niemieckiej prasie liberalnej i socjalistycznej tak ostre głosy potępienia, że powtórzyć ich w piśmie polskim nie można.

— Z Francji. Zjazd cara z prezydentem Francji Fallieresem odbył się w sobotę w Cherbourgu. Wśród ztrzelania na wiat udał się prezydent około 3. po południu w towarzystwie ministrów spraw zewnętrznych, wojny, marynarki i ambasadora rosyjskiego na pokład jachtu carskiego »Standarta« i powitał parę carską. Car i carowa odbyli na okręcie francuskim »Galilée« przegląd flot wojennych rosyjskiej i francuskiej, poczem car odwiedził prezydenta na pancerniku »Vérité« i zabawił tam godzinę.

— Holandia. Nowy minister wojny, generał Cool, przygotowuje podobno ustawę o przymusowym służeniu we wojsku holenderskim.

## Wiadomości kościelne.

**Warmińska dyecezya.** 29 sierpnia otrzymał ks. prob. Küssner z Rastemborka instytucję kanoniczną na probostwo w Elblagu. Do Rastemborka przeniesiony ks.

## LEKARZ OBLAKANYCH.

361) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— I wystrzeliłeś do niego trzy razy z rewolweru? — powiedział przewodniczący.

— Tak.

— Padł zabity lub konający, a tyś się rzucił na niego, aby mu przetrząsnąć kieszenie i obedrzeć?...

— Chciałem zabrać czek...

— Czek i piętnaście tysięcy franków, wypłacone mu przez pana Lefebre, które ze miał przy sobie, dobrze wiedziałeś — dodał przewodniczący. — Wszystko to prawda, oprócz tylko dwóch rzeczy... Nie byłeś sam i nie ty strzelałeś...

Fabrycyusz, upadający ze zmęczenia, osłabił do tego stopnia, że musiał osunąć się na ławkę.

Przewodniczący ciągnął dalej:

— Przed paru miesiącami był tu sędzią pewien człowiek i został skazany na śmierć. Przy człowieku tym znaleziono pugilares Fryderyka Baltusa, przecięty trzema kulami i bilety bankowe, jakie się w nim znajdowały... Był to dowód przekonujący. Jaką masz na to odpowiedź?

Pytanie to przejęło dreszczem ciekawości wszystkich obecnych.

Fabrycyusz zdawał się nie słyszeć i nie odpowiedział.

— Milczysz? — zapytał przewodniczący — ale nam bardzo łatwo wytłumaczyć sobie to milczenie... Człowiek, schwytyany z pugilaresem, był współnikiem twoim... Zapłacony przez ciebie, zabił za ciebie... Jego wina równała się twojej... Skazano go na śmierć słusznie zupełnie...

Buchholz. Ks. prob. Skowroński z Schillgallen, otrzymał kanoniczną instytucję na probostwo w Lautern.

**Poznań.** Władza duchowna powołała ks. dr. Prumba z Pakosławie na mansynarza do kościoła farnego w Poznaniu. — Zwłoki zmarłego ks. Juliana Ignacego Józefa Echausta, kanonika, jeneralnego wikarego i oficjala eksportował w piątek nad wieczorem ks. prałat prepozyt Wanjura przy udziale przeszło stu kapłanów i licznych wiernych. W sobotę po odśpiewaniu wigilii odprawił Mszą św. żałobną ks. kanonik regens Jedzink a ks. kan. Daibor przemówił z ambony, uwydatniając nieskazitelną i cichą pracowitość niebożczyka. Zwłoki złożono w podziemiach królewskiej kaplicy.

**Rosya.** W jedną z ostatnich niedziel odbyło się na najwięcej wschodnim krańcu posiadłości rosyjskich, w Władystoku, uroczyste poświęcenie przez ks. biskupa Cieplaka, kamienia węgielnego pod nowy kościół. Ks. biskup przybył z Sachalinu. Następnie udał się do Nikolska i Charbinu.

## Sprawy polskie.

— W sprawie obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Za wzorem Galicyi komitet jubileuszowy w Poznaniu postanowił z okazji rocznicy Słowackiego zaprowadzić u nas piękny zwyczaj ubierania okien w t. zw. nalepki, zastępujące iluminację.

W tym celu za porozumieniem się z komitetem galicyjskim sprowadził kilka tysięcy nalepek w rozmiarze 42 razy 35 cm. wykonanych artystycznie przez znanego malarza i ilustratora Piotra Stachewicza w Krakowie.

Nalepki te przykleić należy ostrymi końcami opłatków lub gumą arabską dnia 23 sierpnia rb. na dolne szyby okien jako znak współudziału w obchodzie wiekopomnej rocznicy.

Nalepki tak są piękne, że można je także oprawić za szkło i zawiesić na szybie.

Cena nalepki 10 fen., czysty zysk zużyty zostanie na połowie na budowę pomnika Słowackiego we Lwowie, w połowie zaś na

Tutaj nastąpił wypadek który sprawił nadzwyczajne wrażenie na sędziach i wszystkich obecnych.

Sławny adwokat, wezwany przez pannę Baltus, podniósł się i najspokojniejszym głosem odezwał!

— Proszę pana przewodniczącego o głos...

— Mów pan — odrzekł przewodniczący. — Co pan chcesz nam powiedzieć?...

— Dwa słowa na obronę nieżyjącego, dla którego wkrótce, wolno mi będzie żądać rehabilitacji. — Człowiek skazany i stracony jako morderca Fryderyka Baltusa nie był kryminalistą, ani nawet współnikiem zbrodni... Oto dowód. Niech pan sekretarz raczy go przedstawić panu prezydującemu.

I przy słowach tych adwokat paryzki podał sekretarzowi deklarację, napisaną przez Paulę i podpisaną przez Fabrycyusza Leclere.

Urzędnik rzucił okiem na ten papier i osłupiał.

Tłum, zebrany w sali, prawie także nie oddychał.

— Oskarżony — zapytał przewodniczący po chwili — czy wiesz, jaki dowód mi doręczono?

— Wiem — odpowiedział zaledwie szeptem Fabrycyusz.

— Czy to twój istotnie podpis?

— Mój.

— A to, co napysane, czy jest rzeczywistą prawdą?

— Najrzeczywistszą.

— Gdzie podpisałeś to wyznanie?

Fabrycyusz zwiesił głowę i milczał. Adwokat paryzki odpowiedział za niego:

— Oskarżony podpisał to w obecności kilku świadków, w willi Baltus, tej nocy,

ustawienie biustu w przedsionku teatru polskiego w Poznaniu.

Bezinteresownej sprzedaży nalepek podjęły się księgarnie polskie w Poznaniu oraz Dom towarowy K. Ignatowicza.

Wzywamy wszystkich rodaków gorąco ze względu na uroczystość podniosłą i cel szlachetny do zaprowadzenia tego polskiego zwyczaju iluminacji w Poznaniu przez nabywanie nalepek jubileuszowych.

Komitet jubileuszowy w Poznaniu.

Dr. Tadeusz Jaworski, sekretarz.

## Na sierpień i wrzesień

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach i u listowych. Na te dwa miesiące kosztuje »Gazeta Olsztyńska« na pocztach **67 fen.**, z odnośnieniem w dom **84 fen.**

Czytelników naszych prosimy, aby bezustannie w kole znajomych agitowali za »Gazetą Olsztyńską«.

— Biuro „Straży“ w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu **1640.**

Dr. Tadeusz Jaworski.

Biuro „Straży“.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwa swemu zmienić pozwoli.

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 4-go sierpnia 1909.

— Redakcją naszą odwiedził we wtorek Wiel. ks. Ojciec Jagalla, przełożony do mu misyjnego Ojców Zmartwychwstańców z Adryanopola (w Turcyi). Ks. J. Jagalla pochodzi z Warmii i bawi obecnie w odwiedzinach u swych krewnych, w okolicy Olsztyna zamieszkałych.

kiedy uciekł z więzienia i usiłował zamordować pannę Baltus, tak jak zamordował był jej brata.

Posłyszawszy te słowa, tłum się poruszył i zaczął hałasować.

XV.

— Oskarżony — odezwał się przewodniczący — wytłumacz nam jakim sposobem pugilares i pieniądze pana Baltusa znalazły się w rękach nieszczęśliwego, który nie będąc twoim współnikiem, zapłacił głową za zbrodnię przez ciebie popełnioną.

Fabrycyusz powstał.

Powiem wszystko... wszystko... Skazujcie mnie, posyłajcie mnie na szafot, ale oszczędźcie mi tych tortur nieskończonych. Szafot... żądam szafotu... Męczarnie, jakie doświadczam, przechodzą moje siły...

— Spełniwszy morderstwo, przepłynąłem znowu Sekwanę i powracałem tą samą drogą do Melun... Na ścieżce w lasku Seineport spotkałem kogoś, co zastąpił mi drogę... Wziąłem go za złodzieja, przybrałem postawę obronną i krzyknąłem: Ustąp! Ale się omyliłem. Był to biedak jakiś, który mnie prosił o jałmużnę, nie dla siebie jak mówił, ale dla swojej żony i dziecka... Kalkula na jednę rękę i nie mogący nic zarobić na utrzymanie rodziny, zrozpaczony, zapragnął umrzeć i szedł się utopić... Przyszła mi pewna myśl do głowy... Pomyślałem sobie, że dając temu nędzarzowi pugilares i piętnaście tysięcy franków, miałem na sto, dziewięćdziesiąt dziewięć szans odwrócenia podejrzeń od siebie... Przy pierwszej zaraz zmianie jednego z biletów bankowych, najniezawodniej go przytrzymają... Oskarżają go o zbrodnię, popełnioną w Melun a on usprawiedliwić się nie potrafi, bo nikt na świecie nie uwierzy w nieprawdopodobną historię, jaką będzie opowiadał...



— Na odbytem zeszłego piątku zebraniu restauratorów i szynkarzy uchwalono cenę za piwo o 10 fen. na litrze podwyższyć. Cwierć litra piwa kosztuje zatem teraz w każdej restauracji 15 fen. Wyjątek stanowią kantyny wojskowe i szynki, do których tylko robotnicy uczęszczają.

— Mistrz stolarski Jan Brandstaedter nabył posiadłość w ulicy Olsztyńskiej 13 od dentysty p. Boehma za 39,500 m.

— Wtorkowy targ na bydło i konie był średnio obelany, handel bydłem szedł gładko. Pożądaniem było bydło młode, za które płacono 60 do 140 m. Za krowy dojne dawano 240 do 300 marek, bydło na rzeź 27 do 30 m. za centnar. Świń spędzono mało. Za prosiętą płacono 10 do 12 m., tuczaki 40 do 45 m. za centnar żywej wagi. Handel końmi szedł ospało.

— Ostremi nabojami strzelać będzie tutejszy pułk dragonów dnia 5, 6 i 7-go sierpnia codziennie od 7—12 przed południem i od 2—6-tej po południu pomiędzy Stolpami a Wadegiem. Strzelane będzie od szosy Sztolpsko-Wadegskiej na wschód. Zamknięte będą drogi ze Sztolp do Myków i z Sztolp do Lengajni i Salbk. Szosa Sztolpsko-Wadegska jest dla komunikacji otwarta.

— Nauka w szkołach miejskich rozpoczęła się na nowo we wtorek.

— W więzieniu policyjnym znalazło w lipcu 46 osób, wtem 7 niewiast, przymusowe schronienie.

— Nowość w dziedzinie pocztowej. Władza pocztowa zamierza zaprowadzić ułatwienie korespondencji dla tych którzy spóźnili się z wysłaniem listu pociągiem wieczornym, a pragnęliby, ażeby wiadomość nazajutrz rano doszła rąk odbiorcy. Takie wiadomości przesyłane być mają jako »listy telegramowe« (Telegrammbriefe). — Przyjmować je będą urzędy telegraficzne i w nocy ekspedycywać na miejsce przeznaczenia za bardzo niską opłatą i to tak wcześniej, by listonosz rano jak zwykle wychodząc — mógł je doręczyć adresatowi.

— Liche zniwa mamy tego roku. Nieustanne deszcze przeszkadzają w sprzątaniu zboża, które do tego w wielu okolicach wcale się nie udało. Deszcze panują nie tylko u nas, lecz są plagą ogólną. Najwięcej irytują się ci, którzy wyjechali do wód na wypoczynek i muszą wiecznie w chałupie siedzieć. W tym roku sprawdza się przysłowie ludowe, że deszcz w dniu siedmiu braci śpiących wróży 7 mokrych tygodni.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Purda.** Nowym nadleśniczym w miejscowości zmarłego p. Zuckschwerdta mianowany został nadleśniczy p. Lange z Thale (nad Harcem). Obejmuje on nowe stanowisko od 1 października.

\* **Gietrzwałd.** Wakacje letnie w tutejszym obwodzie szkolnym rozpoczęły się z powodu opóźnionych zniw dopiero dnia 2 sierpnia i potrwać 3 tygodnie. — Wkrótce rozpoczyna tu budowę domu chorych. Dotąd zamieszkują Siostry zakonne w mieszkaniu prywatnym.

\* **Gietrzwałd.** Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w sobotę po południu kupiec Wiebe z Tiegenhof(?) w Prusach Zachodnich. Bawił on od kilku dni u oberzysty p. Burszwickiego, gdyż chciał podobno nabyć własność p. B. Podobno różne przestępstwa i długi są powodem samobójstwa.

\* **Gryżliny.** W niedzielę przystąpiło tu 60 dzieci po raz pierwszy do Stołu Pańskiego.

\* **Reszel.** Na majątku Niederhof wybuchł w niedzielę nad wieczorem ogień który zniszczył chlew i stodołę. Spaliło się przeszło 200 fur paszy, kilka sztuk bydła i wiele ptastwa. Szkodę pokryje zabezpieczenie. Przyczyna pożaru nieznaną.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Pelplin** przybył tu dotąd w piątek o 5 godz. po poł. nowy biskup warmiński, aby odwiedzić najprzew. ks. biskupa Augustyna i podziękować mu za udział w jego konsekracji. W sobotę przed południem

odwiedził biskupa sufragana i innych księży kanoników, z którymi potem w palacu biskupim zasiadł do stołu obiadowego. Stąd z naszymi biskupami na Starogard udał się do Kolonii na kongres eucharystyczny.

\* **Sztutowo.** Handlarz Jan Kamke w Junkeracker (?) zastrzelił w tych dniach 26 letnią pasierbicę Franciszkę Kamke, poczem wystrzelił do siebie raniąc się śmiertelnie. Z pozostawionych listów wynika, że boje utrzymywali ze sobą stosunek miłosny.

\* **Chojnice.** Na dworcu tutejszym przytrzymała jakąś niewiastę, która przybyła pociągiem pospiesznym z Berlina. Podpadła ludziom, ponieważ bardzo niespokojnie się zachowywała. To ją jednak doprowadziło do takiego rozdrażnienia, że dobieła rewolweru i wypaliła do publiczności. Natychmiast ją unieszkodliwiono, i odstawiono do więzienia. Podczas rewizji znaleziono przy niej sztylet i znaczną ilość pieniędzy. Niebawem zgłosili się po nią krewni, poczem wypuszczono ją też zaraz na wolność.

\* **Z Sztumskiego.** Wielki pożar srożył się w dniu 29 lipca pod wieczór w Montowskich pastwiskach. W niewiadomy sposób wybuchnął w zagrodzie posiadziciela Sietza, gdy tenże był w polu ogień, który ogarnął wszystkie budynki oraz dom mieszkalny. Wszystkie ruchomości zginęły w płomieniach, również część inwentarza żywego. Pożar przeniósł się niebawem także na sąsiednie zabudowania posiadziciela Matlangowskiego i w krótkim czasie i tu wszystko obrócił w perzynę. Straty są znaczne.

### Z Ks. Poznańskiego.

\* **Koronowo.** Trzech aresztantów usiłowało zbiec z tutejszego domu karnego. Dwóch, spuszczać się z okna po linie, spadło na bruk, gdzie znaleziono ich z potłamanymi członkami. Trzeci dostał się szczęśliwie na podwórze, — lecz spadł z dalszego muru i poranił się ciężko.

\* **Nakło.** Śmiały napad dokonano w ubiegłym tygodniu na drodze z Dębna do Nakła. Dwóch rabusiów napadło woźnicę właścicielki Fietzke z Nakła, Gruhna; napaścicy ściągnęli G. z woza, obrabowali z pieniędzy i ubrania i poranili tak, iż stracił przytomność. Gdy przyszedł do siebie, woza i koni nie było. G. przyszedł w nocy do Nakła i powiadomił policję o napadzie. Konie i wóz odnaleziono u właściciela p. Tomaszewskiego, który zajął je w polu, gdzie idąc samopas, poczyniły znaczne szkody.

\* **Pleszew.** W Gołuchowie pod Pleszewem od dawna trzymano w klatkach w ogrodzie kilka niedźwiedzi. W tych dniach jeden stary miś wy dostał się na wolność i harcował sobie po ogrodzie. Pracujący tam ludzie czem prędzej pociękali, jedynie biedny osiel, zaprzężony do wózka, padł ofiarą rozbestwionego niedźwiedzia. W końcu ubił go z fuzji dyrektor majątku gołuchowskiego.

\* **Strzelno.** W Gambicach struś się lyzolem tamtejszy gościnnie Jost. Samobójca liczył dopiero 29 lat. Co młodego tego człowieka spowodowało co rozpaczliwego czynu jest tajemnicą.

\* **Poznań.** W południowej części W. Ks. Poznańskiego popełniono w ostatnich dniach pięć morderstw, których sprawcą jest prawdopodobnie jeden i ten sam lubieżnik. Pierwszą ofiarą był miejscowy ubogi Józef Bieda z Taboru którego znaleziono nieżywego w lasku bralińskim pod Kępem. Wkrótce potem znaleziono pod Odolanowem zwłoki zabitego 16 letniego młodzieńca, którego osobistości dotychczas nie stwierdzono. Trzecie morderstwo popełniono pod Rawiczem na zonie robotnika Sebolda, czwarte w lasku miejskim pod Kobylinem na 65-letniej Katarzynie Smetkowej, a piąte na zonie robotnika, Piaseckiej w lesie pod Czempinim w powiecie kościańskim. Sprawcą jest prawdopodobnie jakiś włóczęga, gdyż we wszystkich miejscach zbrodni widzieli liczni świadkowie wędrownego rzemieślnika, którego rysopis zgadza się we wszystkich wypadkach. Przeszkadzanie lasów z psami policyjnymi nie doprowadziło do wykrycia sprawcy. Władze policyjne wyznaczyły za pochwylenie go 1500 mk. na-

grody. W okolicy Kościana napadł jakiś wędrus na 14 letnią służącą i na 8 letniego syna gospodarza Siwaka, raniąc go ciężko nożem. W pobliżu Smigła aresztowano podejrzanego o te zbrodnie człowieka, który jednak wypiera się stanowczo wszelkiej winy. Dwie dalsze podejrzone osobistości uwięziono w Rydzynie i Bojanowie, lecz jednego już musiano wypuścić na wolność.

\* **Wschowa.** Burmistrz miasta Wschowy ogłosił w tych dniach publicznie, że w podaniach i prośbach do magistratu i do siebie wyprasza sobie wszelkich przydomków, jak »Hochwohlgeborene«, »Wohlgeborene« oraz niepotrzebnych dopisków jak unizony, najunizniejszy, pokorny i t. p., gdyż przydomki i dopiski takie zajmują tylko piśmiennemu niepotrzebnie czas, a na załatwienie sprawy żadnego nie mają wpływu. Wobec coraz bardziej rozwielmożniającego się biurokratyzmu w Prusiech życzeniem burmistrza wschowskiego tylko przyklasnąć można.

## Rozmaitości.

**Krokodyl** na ulicach Paryża. Olegdaj wieczorem transportowano z dworca kolejowego Saint Lazar w Paryżu dwie ogromne skrzynie. Nagle na rogu ulicy jedna ze skrzyń spadła na bruk, rozbiła się, a z pomiędzy desek wylazł ogromny krokodyl. Przerażeni przechodnie rzucili się do ucieczki krokodyl zaś rozglądając się dookoła wpełznął na Rue d'Amsterdam. Jakiś młody człowiek tylko, zamiast uciekać, jak inni, zbliżył się na dwadzieścia kroków do potwora i dał doń pięć strzałów z rewolweru. Wszystkie kule jednak odbiły się od twardego pancerza krokodyla. Dopiero gdy zaalarmowano policję, udało się z jej pomocą chwycić krokodyla na sznury, związać i zapakować go do nowej skrzyni.

— Trzęsienia ziemi w Meksyku. W tych dniach kilkakrotnie w Meksyku dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Kilka miast i wsi zostało po części zrujnowanych i liczba zabitych lub pokaleczonych jest dosyć znaczna. Z głębi kraju niema dotychczas pewnych wiadomości, gdyż wszelka komunikacja została przez trzęsienie ziemi przerwana. Obawiają się, że tam trzęsienie ziemi niemniejsze wyrządziło spustoszenia, aniżeli na wybrzeżu.

## Od redakcyi.

(—) Panu R. w Węgoju. Redakcyja adresu wyjawić nie może. Trzeba napisać list do owej osoby i tenże nadesłać do »Gaz. Olszt.« dopisując na kopercie litery E. Z. 50. Redakcyja wyśle list komu należy.

## Targ na bydło w Berlinie.

Berlin, 31 lipca 1909.

Spędzono 5465 sztuk bydła rogatego 1633 cieląt, 11071 skopów, 12061 świń. Płacono za 100 funtów wagi mięsa:

	I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.	
Stadniki	65—67	64—65	56—61	—	mk.
Woły	72—75	61—64	55—60	52—54	m.
Krowy	—	62—66	58—60	53—56	m.
Cieleta	70—80	77—86	70—77	47—55	m.
Skopy	38—40	35—38	30—34	—	m.
Swinie	55—56	54—55	53—55	52—54	m.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.



# Nowo nadeszło

## 200 paletotów damskich.

Niedoścignienie fanio.

Dopóki zapas starczy.

Serya 1 . . . . . 3.00 m.  
Serya 2 . . . . . 4.50 m.  
Serya 3 . . . . . 6.00 m.

Serya 4 . . . . . 7.50 m.  
Serya 5 . . . . . 8,75 m.  
Serya 6 . . . . . 10,50 m.

Plaszcze od kurzu 2,95 do 3,75 m.

Prosimy zważać

na nasze okna wystawne.

# Rehfeld & Goldschmidt,

## Olsztyn.

### Parcelacja

posiadłości Łabędź pod Wołownem, powiat olsztyński obejmującej około 350 mórg ziemi i łąk i około 200 mórg lasu odbędzie się

w czwartek 5 sierpnia przed południem o 11-tej w oherzy w Wołownie.

Sprzedawać będę mniejsze lub większe parcele z budynkami, ze żniwem z inwentarzem, z łąkami, jeziorem i z lasem, podług życzenia lub też w całości. Warunki spłaty ustanowię jak najdogodniejsze. Kontrakty mogą być zawierane w dzień parcelacji, gdyż notaryusz będzie na miejscu. Nabyć można parcele lub też w całości każdego czasu przed oznaczonym terminem, gdyż zgłoszenia przyjmuję sam lub też pan Froesa w Łabędziu i służymy wszelkimi wskazówkami.

## Leon Czarnowski,

Inowrocław.

### Kołowce

oraz wszelkie przybory dla kołowników kupuje się najtaniej tylko u mnie. Na życzenie sprzedaż za dogodną miesięczną odpłatą. — Baczność! Meble wyprzedają teraz po cenach niższych. Bardzo wielki wybór!

## A. Kundt, Olsztyn ul. Górna

Pod redakcją Władysława Pieniężnego w Olsztynie. — Druk i nakład Joanny Pieniężnej w Olsztynie (Allenstein, O-Pr.).

## Dziewczyn

do drukarni, 14—15 stara, zgłosić się natychmiast w eksp. Gazety.

Posiadłość,

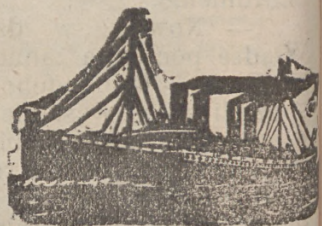
przeszło 100 mórg dobrej wtem łąki, torf i 40 mórg jest z całym inwentarzem sprzedaz. Gdzie? powie eksp. Gazety.

Potrzebuję jeszcze 50 do 60 litrów

świeżego m

dziennie, także w mniejszych ilościach i płacę najwyższą. Zapłata wedle umowy codzienna. **Unterkirchen** nr. 16.

Norddeutscher Lloyd  
Bremen.



Bremen

do

Ameryki

parowcami pospiesznymi

i pocztowymi

do Nowego Jorku

Baltimore i Galveston

Bezplat. informacji udzieli

Dyrekcya

Północno niemieckiego Lloyd

w Bremenie,

lub zastępcy towarzystwa

Jakob Silberstein Olsztyn

Ed. Bartenwerfer Króle

Vordere Vorstadt 84 i 85

i generalna agentura Mtr.

tanus Berlin, Invalidenstr.

Najtańsze

źródło zakupu

modnych tapet, jako

farby, pokosty, karbo

neum, wagi do oleju,

na trumny i do politar

pendzle, szablony, k

bronzy, świece wosko

esencya octowa itd. jest

Pawła Figurski

ul. Górna 1.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własne roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,

ulica Lipsztacka 28 obok karcmarza p. Biernatha.

Tłuste śledzie

prawdziwe bergensenskie poleca w pięć wielkościach po 2, 3, 5 i 6 fen.

P. Hischberg. Olsztyn.

## KOSY

pod gwarancją z czystej stali.

Młotki do kos

Klepidła do kos

Drut do kos

Oselki

Trzonki i oprawy

poleca tanio

Moritz Lachmann, Rynek 8.

## Swiece

do ofiar poleca bardzo tanio

Paweł Figurski

skład farb i tapet

ulica Górna 1. Telefon 336.

Moją posiadłość

27 mórg roli, wtem 5 mórg łąki torf, budynki w dobrym stanie, przy wsi, jest zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

August Brodowski,  
gospodarz w Lamkowie.

## 500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu Kothe'go wody na zęby, butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust czuć będzie. Georg Kothe Nachf. Berlin. — Do nabycia w domu wysyłkowym J. Chmurzyński Schweiz u W. Bergstr. 2.

prawdziwe bergensenskie poleca w pięć wielkościach po 2, 3, 5 i 6 fen.

P. Hischberg. Olsztyn.